



SEJMN
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 16 marca 2011 r.

Sygn. akt SK 17/10

SEJMN RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ	
wpl. data	13.03.2011
L.dz.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej z dnia 12 października 2007 r. (sygn. akt SK 17/10), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, **nie jest niezgodny** z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Jako przedmiot kontroli skarżący wskazuje art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej jako k.p.c. lub kodeks postępowania cywilnego), „w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji”.

Zarówno w dacie wniesienia skargi konstytucyjnej, jak i orzekania przez Sąd Apelacyjny w G w przedmiocie odrzucenia zażalenia skarżącego na postanowienie oddalające wniosek o nadania klauzuli wykonalności, art. 394¹ k.p.c., obowiązywał w następującym brzmieniu: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia” (§ 1); „W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji” (§ 2).

Obecnie art. 394¹ § 1 k.p.c., po zmianach wynikających z ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 69, poz. 592), stanowi: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji: 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia; 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji”. Natomiast § 2 obowiązuje w redakcyjnie niezmienionym brzmieniu, jednak z uwzględnieniem wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09) i 2 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 38/09).

Powyższe oznacza, iż zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, oprócz enumeratywnie wymienionych w § 1 postanowień, zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także na postanowienia, które kończą postępowanie w sprawie (ale nie są postanowieniami w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania),

a także nie są postanowieniami wydanymi w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Ponadto, zażalenie przysługuje tylko w sprawach, w których przysługiwałaby skarga kasacyjna. W sprawie skarżącego postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności – które nie stanowi postanowienia kończącego postępowanie w sprawie – zostało wydane przez sąd apelacyjny, w związku z tym nie przysługuje od niego zażalenie do Sądu Najwyższego.

3. Jak wspomniano powyżej, zakwestionowany art. 394¹ § 2 k.p.c. podlegał już kontroli Trybunału Konstytucyjnego (dalej także jako Trybunał albo TK). I tak:

- w wyroku z 31 marca 2009 r. (sygn. akt SK 19/08), Trybunał stwierdził, że art. 394¹ § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji;

- w wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09), Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym art. 394¹ § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji;

- w wyroku z 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09), Trybunał orzekł, że art. 394¹ § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 Konstytucji;

- w wyroku z 2 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 38/09), Trybunał stwierdził, że art. 394¹ § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego złożony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę powyższe judykaty, należy rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której wydanie wyroku przez Trybunał

Konstytucyjny jest niedopuszczalne z uwagi na zasadę *ne bis in idem*. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego: „(...) rozstrzygnięcie o konstytucyjności zakwestionowanej regulacji dotyczy bezpośrednio jednostki redakcyjnej, a więc przepisu lub przepisów, z których wyprowadzona została w drodze wykładni oceniana norma. Merytoryczne rozstrzygnięcie przez Trybunał Konstytucyjny problemu zgodności z Konstytucją zaskarżonej treści normatywnej, jest więc zawsze orzeczeniem o zgodności albo niezgodności z Konstytucją konkretnego, wskazanego we wniosku, pytaniu prawnym lub skardze konstytucyjnej, przepisu prawnego względnie całego aktu normatywnego. Nie odnosi się zatem i nie wywiera skutku w stosunku do innych przepisów prawnych zawartych w tym samym lub innym akcie normatywnym, których normatywna treść jest zbliżona lub wręcz tożsama z tą, która była bezpośrednio przedmiotem oceny, wyrażonej w sentencji wyroku” (wyroki TK z: 9 listopada 2005 r., sygn. akt P 11/05; 22 maja 2007 r., sygn. akt SK 36/06).

Wracając do przywołanych wyroków, należy stwierdzić, że brak jest tożsamości kontrolowanych w nich norm. Niniejsza skarga konstytucyjna dotyczy innego zakresu art. 394¹ § 2 k.p.c. i opiera się na odmiennych zarzutach. Dotychczasowe orzeczenia Trybunału nie dotyczyły bowiem postanowień wydawanych przez sąd drugiej instancji w kwestii nadania klauzuli wykonalności. W związku z powyższym, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania ze względu na zbędność orzekania (z uwagi na zasadę *ne bis in idem*), a tym samym nie ma przeszkód, aby została przeprowadzona analiza merytoryczna przedstawionego zagadnienia prawnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oceniając zgodność zaskarżonej regulacji należy uwzględnić stanowisko, jakie Trybunał zajął we wspomnianych wyrokach, głównie w zakresie wskazanych wzorców kontroli konstytucyjności.

II. Zarzuty skarżącego

Analiza skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że – w ocenie skarżącego – art. 394¹ § 2 k.p.c., „w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji”, jest niezgodny z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego, niezgodność ta polega na niedozwolonym wyłączeniu możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie nadania

klauzuli wykonalności. „Konsekwencją przyjętej regulacji jest pozbawienie stron możliwości poddania kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia wydanego po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji”. Skarżący wywodzi, że: „W razie odmowy nadania przez sąd odwoławczy klauzuli wykonalności wierzyciel zostaje ostatecznie pozbawiony możliwości wszczęcia i prowadzenie egzekucji. Dłużnik z kolei w razie nadania klauzuli wykonalności przez sąd drugiej instancji, zostaje zmuszony poddać się egzekucji bez jakiegokolwiek możliwości obrony”.

Sposób formułowania zarzutów skargi wskazuje, że skarżącemu chodzi więc o brak normy, która umożliwi weryfikację postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Tym samym skarżący kwestionuje pominięcie ustawodawcze, jakie – jego zdaniem – występuje w przywołanym przepisie, przy założeniu, że sąd apelacyjny rozpatrujący wniosek o nadanie klauzuli wykonalności działa *de facto* jako sąd pierwszej instancji. W opinii skarżącego: „Istnieją bowiem liczne przypadki, kiedy sąd odwoławczy – działając formalnie jako sąd drugiej instancji – orzeka merytorycznie jako sąd pierwszej instancji. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w przypadku orzeczenia dotyczącego nadania klauzuli wykonalności (...) rozstrzygnięcie w przedmiocie klauzuli wykonalności powinno zawsze podlegać kontroli instancyjnej (...)”. Konsekwencją powyższych założeń powinno być – według skarżącego – objęcie hipotezą kwestionowanego przepisu kodeksu postępowania cywilnego, także postanowień sądu drugiej instancji dotyczących nadania klauzuli wykonalności.

Na marginesie można wskazać, że możliwość orzekania przez Trybunał o konstytucyjności pominięcia ustawodawczego jest niekwestionowana (zob. np. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; oraz wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06); dopuszczalność rozpoznania skargi konstytucyjnej z tego punktu widzenia nie budzi więc wątpliwości.

III. Wzorce kontroli

1. Stosownie do art. 78 Konstytucji: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”.

W doktrynie podkreśla się, że termin „zaskarżenie” nie został zdefiniowany w przywołanym postanowieniu Konstytucji. Pozwala to na jego szerokie rozumienie, a tym samym objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji (zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 393). Z kolei Trybunał Konstytucyjny przyjął, że: „(...) chodzi tu o środki prawne, uruchamiające tzw. kontrolę instancyjną (tok instancji), a więc zwyczajne środki prawne (środki odwoławcze) o charakterze w zasadzie dewolutywnym. Przepis ten, literalnie rzecz ujmując, nie odnosi się do nadzwyczajnych środków prawnych, choć obejmuje naturalnie także postępowania, toczące się w wyniku złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności czy wznowienie postępowania” (wyrok TK z: 15 maja 2000 r., sygn. akt SK 29/99; zob. także wyrok TK z 12 stycznia 2010 r. sygn. akt SK 2/09). Konstytucyjny standard w tym zakresie wyczerpuje się w możliwości poddania weryfikacji jedynie niekontrolowanego uprzednio rozstrzygnięcia w ramach rozpoczętej już sprawy.

Za utwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można też uznać pogląd, zgodnie z którym: „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (np. wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Ponadto, wskazuje się, że instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych (zob. postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt Ts 168/06; a także: T. Zembruski, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych wydanych po raz pierwszy w toku instancji (uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego)*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 9, s. 23). Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego, oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji, byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie podtrzymuje stanowisko, zgodnie z którym: „Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty

rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02).

2. Według art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Wyrażona w tym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu art. 176 ust. 1 Konstytucji jest – w pewnym sensie – dopełnieniem art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Także w doktrynie podkreśla się, że ust. 1 art. 176 Konstytucji ma dwojaki charakter. Z jednej strony, jest on przepisem ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony, art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem gwarancyjnym, bo konkretyzuje i dopełnia ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, a ponadto posiada również „samoistne znaczenie prawne”. Z jego treści normatywnej wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; przepis ten może więc być rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 176, s. 1; zob. także: wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także: A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n.). Zasada dwuinstancyjności

wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05).

IV. Analiza zgodności

1. Sposób sformułowania zastrzeżeń konstytucyjnych wskazuje, że – według skarżącego – kwestionowana regulacja narusza art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, ponieważ ogranicza możliwość kontrolowania postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. W związku z powyższym należy rozważyć, czy przywołane przepisy ustawy zasadniczej stanowią adekwatne wzorce kontroli konstytucyjności w realiach niniejszej sprawy, a co za tym idzie ustalić, czy postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o nadanie klauzuli wykonalności jest orzeczeniem wydawanym w pierwszej czy też w drugiej instancji, a także zrekonstruować charakter postępowania klauzulowego.

2. Zgodnie z art. 776 k.p.c. podstawę egzekucji stanowi tytuł wykonawczy, którym jest – co do zasady – tytuł egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności. Kodeks postępowania cywilnego szczegółowo wymienia tytuły egzekucyjne, zaliczając do nich: prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenia sądów i referendarzy sądowych (i ugody zawarte przed sądem – art. 777 § 1 pkt 1 i pkt 11 k.p.c.), wyroki sądów polubownych (i ugody przed nimi zawarte – art. 777 § 1 pkt 2 k.p.c.), ugody zawarte przed mediatorami (art. 777 § 1 pkt 21 k.p.c.), inne orzeczenia, ugody i akty podlegające *ex lege* wykonaniu w drodze egzekucji sądowej (art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz określone rodzaje aktów notarialnych (art. 777 § 1 pkt 4-6 i § 3 k.p.c.).

Stanowisko judykatury dotyczące usytuowania postępowania klauzulowego w ramach struktury postępowania cywilnego nie jest jednolite. W wielu wypowiedziach Sąd Najwyższy uznawał orzeczenia wydawane w postępowaniu klauzulowym oraz samo postępowanie klauzulowe za element postępowania egzekucyjnego (por. uchwały SN z: 5 lipca 1974 r., sygn. akt III CZP 25/74; 5 lutego 1988 r., sygn. akt III CZP 5/88; postanowienia SN z: 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 5/96; 8 kwietnia 1999 r., sygn. akt I PZ 12/99; 6 lipca 1999 r., sygn. akt. PZ 25/99). Natomiast w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd o autonomicznym charakterze postępowania klauzulowego, tak w stosunku do postępowania egzekucyjnego jak i wobec postępowania rozpoznawczego. W szczególności Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że o kwalifikacji postępowania klauzulowego jako elementu postępowania egzekucyjnego nie może rozstrzygać umiejscowienie przepisów regulujących to postępowanie w części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego („Postępowanie egzekucyjne”). Odnosząc się do postępowania klauzulowego w strukturze postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy obecnie najczęściej wskazuje, że stanowi ono stadium pośrednie pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym a wykonawczym, łącząc te obie fazy postępowania cywilnego (zob. uchwały SN z: 9 listopada 1994 r., sygn. akt III CZP 143/94; 23 lutego 1995 r., sygn. akt III CZP 11/95; 5 stycznia 1999 r., sygn. akt III CZP 54/98; 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III CZP 11/01; 24 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 90/02; 7 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 98/03; 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06). Jednocześnie postępowanie klauzulowe traktowane jest na ogół jako postępowanie o charakterze pomocniczym, ubocznym w stosunku do głównego toku postępowania. Zapatrywanie to widoczne jest w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego negującym dopuszczalność skargi kasacyjnej od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności (zob. postanowienie SN z 10 maja 2000 r., sygn. akt III CZ 48/00; uchwała SN z 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06).

Charakter postępowania klauzulowego nie jest jednolicie rozumiany także w piśmiennictwie, chociaż daje się zaobserwować umacnianie poglądu o jego odrębnym statusie – przynajmniej jeśli chodzi o postępowanie egzekucyjne *sensu stricto* (M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005 r., s. 11; W. Broniewicz, *Wszczęcie i przebieg postępowania egzekucyjnego*, [w:] *Współczesne tendencje rozwoju*

procedury cywilnej w Europie, red. E. Warzocha, Warszawa 1990, s. 69; A. Marciniak, *Podstawa egzekucji sądowej (tytuł wykonawczy)*, Łódź 1991, s. 126).

Ponadto należy wskazać, że sąd nadający klauzulę wykonalności nie jest organem egzekucyjnym. Z chwilą złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie dochodzi do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a jedynie postępowania, w którym decyduje się o tym, czy w ogóle jest możliwe wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a także czy powstanie tytuł wykonawczy. Jeżeli badanie to zakończy się pozytywnie, wierzyciel może – aczkolwiek nie musi – wszcząć postępowanie egzekucyjne, składając wniosek o wszczęcie egzekucji (art. 796 § 1 k.p.c.), będący innym pismem procesowym niż wniosek o nadanie klauzuli wykonalności (art. 782 k.p.c.). Strukturalna różnica pomiędzy powyższymi postępowaniami nie powinna więc budzić wątpliwości.

W tym kontekście za trafne należy uznać te orzeczenia Sądu Najwyższego, które wyraźnie akcentują odrębność obu postępowań – zarówno pod względem konstrukcji, jak i funkcji – przy jednoczesnym podkreśleniu ich silnego związku. *Ratio* postępowania klauzulowego ujawnia się przez to, że „otwiera” drogę do wszczęcia egzekucji. Nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie jest celem samym w sobie, lecz służy stworzeniu podstawy dla wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Główną funkcją postępowania klauzulowego jest zbadanie, czy konkretny akt spełnia formalne wymagania oraz czy objęty nim obowiązek w ogóle nadaje się do wykonania w drodze przymusu; funkcją postępowania egzekucyjnego jest zaś przymusowa realizacja tego obowiązku (zob. uchwała SN o sygn. akt III CZP 74/06). W judykaturze podkreśla się także fakt, iż nadanie klauzuli wykonalności jest czynnością dodatkową, podjętą po wydaniu przez sąd orzeczenia (prawomocnego lub nieprawomocnego), a ponieważ z reguły sprowadza się do jednorazowej czynności (złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności), również wynagrodzenie pełnomocnika powinno zostać ustalone jak za czynność niezwiązaną z merytorycznym prowadzeniem sprawy (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 1 października 1991 r., sygn. akt I Acz 253/91). Odnosząc się do „służebnego” charakteru postępowania klauzulowego, warto wskazać na postanowienie z 19 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I ACz 1172/06), w którym Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził: „Postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności jest prowadzone wyłącznie w celu stworzenia podstawy przyszłego postępowania i nie jest częścią postępowania rozpoznawczego ani egzekucyjnego.

Sąd w powyższym postępowaniu nie wnika w treść tytułu egzekucyjnego, ani nie kwestionuje istnienia uprawnienia wierzyciela lub obowiązku dłużnika”. Powyższe oznacza, że w postępowaniu zażaleniowym dłużnik ma możliwość zgłaszania jedynie zarzutów formalnych przeciwko nadaniu klauzuli wykonalności, nie może natomiast kwestionować obowiązku określonego w tytule egzekucyjnym, ani twierdzić, że obowiązek ten wygaś z jakichkolwiek przyczyn. Ergo, w postępowaniu klauzulowym nie można powoływać się na okoliczności materialnoprawne dotyczące tytułu wykonawczego i stwierdzonego w nim zobowiązania. Takie okoliczności mogą być podnoszone w drodze powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 § 1 k.p.c., którego przedmiotem jest określony tytuł wykonawczy oraz określone podstawy materialnoprawne żądania, tj. przyczyny, z powodu których ma nastąpić pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (zob. także wyroki SN z: 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 211/09; 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 473/08; 28 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 211/09; a także: M. Muliński, *Postępowanie...*, s. 12; A. Marciniak, *Podstawa...*, s. 127).

Również Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się odnośnie do charakteru postępowania klauzulowego, wskazując, że: „Postępowanie związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności ma charakter autonomiczny zarówno w stosunku do postępowania rozpoznawczego, jak i do właściwego postępowania egzekucyjnego (którego celem jest przymusowe wyegzekwowanie świadczenia)” (wyrok TK z 4 września 2006 r., sygn. akt P 2/06). Natomiast w wyroku z 22 listopada 2010 r. (sygn. akt P 28/08) Trybunał stwierdził, że: „Nadanie klauzuli wykonalności jest zezwoleniem na prowadzenie egzekucji, czyli zastosowanie przymusu państwowego w tym postępowaniu na podstawie istniejącego tytułu egzekucyjnego. Klauzulę wykonalności definiuje się jako akt sądowy, w którym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny przedstawiony przez wierzyciela nadaje się do wykonania i że prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne oraz że orzeczenie to podlega wykonaniu jako prawomocne lub natychmiast wykonalne (...)”, wskazując jednocześnie na różnorodny charakter poglądów doktryny w powyższej materii: „W piśmiennictwie istnieją spory co do ustalenia, czy postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności jest elementem postępowania egzekucyjnego *sensu stricto*, czy też należy je traktować jako odrębne postępowanie – tzw. postępowanie klauzulowe – następujące po postępowaniu rozpoznawczym, a poprzedzające właściwe postępowanie egzekucyjne (...). Niezależnie od przyjętego stanowiska

w tej kwestii, komentatorzy jednomyślnie traktują całość czynności związanych z nadaniem klauzuli wykonalności jako postępowanie sądowe. Wynika to zresztą z brzmienia przepisów k.p.c., art. 786¹ oraz 786² k.p.c., które wprost określają czynności sądu związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jako postępowanie”.

Podsumowując, zarówno judykatura jak i doktryna prawa w zasadniczej większości opowiada się za uznaniem postępowania o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu za postępowanie odrębne, podkreślając jednocześnie, iż specyfika tego postępowania sprowadza się głównie do badania aspektów formalnych sprawy.

3. Mając na uwadze powyższe uwagi odnośnie do charakteru postępowania klauzulowego oraz treść sformułowanych zarzutów, konieczne staje się scharakteryzowanie wydanego przez Sąd Apelacyjny w G postanowienia oddalającego wniosek o nadania klauzuli wykonalności, jako orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej bądź drugiej instancji.

Właściwość sądu w postępowaniu klauzulowym została uregulowana w art. 781 k.p.c. Zgodnie z § 1 zd. 1, tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu nadaje klauzulę wykonalności sąd pierwszej instancji, w którym sprawa się toczy. Jak wynika jednak z art. 781 § 1 zd. 2 k.p.c. sąd drugiej instancji nadaje klauzulę wykonalności, dopóki akta sprawy znajdują się w tym sądzie. Możliwość nadania klauzuli wykonalności nie dotyczy jednak Sądu Najwyższego orzekającego w drugiej instancji na podstawie art. 390 § 1 zd. 2 k.p.c.

Podstawę dopuszczalności wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi stanowi art. 795 § 1 k.p.c., zgodnie z którym na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności przysługuje zażalenie. Przepis ten należy odczytywać łącznie z art. 767⁴ § 1 k.p.c., według którego zażalenie na postanowienie sądu przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie. Przepis art. 767⁴ § 1 k.p.c. umieszczony został w Tytule I („Przepisy ogólne”) Części Trzeciej („Postępowanie egzekucyjne”) kodeksu postępowania cywilnego i odnosi się do wszystkich spraw objętych tą Księgą, w tym także do postanowień co do nadania klauzuli wykonalności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że art. 767⁴ § 1 k.p.c. dotyczy postanowień wydanych przez sąd pierwszej instancji – w wypadkach wskazanych w ustawie przysługuje na nie

zażalenie do sądu drugiej instancji. Kwestię zaskarżalności postanowień sądu drugiej instancji reguluje art. 767⁴ § 2 k.p.c., zgodnie z którym na postanowienie sądu drugiej instancji wydane po rozpoznaniu zażalenia skarga kasacyjna nie przysługuje.

Pomimo istotnych zmian stanu prawnego (*eo ipso* modelu środków odwoławczych i wprowadzenia nowego nadzwyczajnego środka w postaci skargi kasacyjnej) zachował aktualność pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w postanowieniu z 15 czerwca 1966 r. (sygn. akt I CZ 55/66), zgodnie z którym: „Na postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności służy zażalenie tylko wtedy, gdy nadaje ją lub odmawia jej nadania sąd pierwszej instancji (art. 781 § 1 i 795 k.p.c.). Jeśli klauzulę wykonalności nadaje sąd wojewódzki jako rewizyjny (cyt. art. 781 § 1 k.p.c.) [obecnie sąd okręgowy jako sąd apelacyjny – uwaga własna], od jego orzeczenia, jako sądu drugiej instancji, dalszego środka odwoławczego (...) nie ma”. W tym miejscu należy także przypomnieć postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2006 r. (sygn. akt I UZ 12/06), które zostało wydane na skutek wniesienia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Nadając klauzulę wykonalności swojemu prawomocnemu wyrokowi Sąd Apelacyjny w Łodzi działał niewątpliwie jako sąd drugiej instancji, a nie jako sąd pierwszej instancji, chociaż postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności zostało wydane «po raz pierwszy» przez ten Sąd, nie zaś w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji co do nadania klauzuli wykonalności (...) Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że na postanowienie sądu drugiej instancji o nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu wyrokowi tego sądu (art. 781 § 1 k.p.c.) nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Wynika z tego, że zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji w tym przedmiocie jest niedopuszczalne”. Jednocześnie podkreśla się, że nadawanie klauzuli wykonalności przez sąd drugiej instancji powinno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo (postanowienie SN w sprawie o sygn. akt I UZ 12/06). Wskazuje na to także brzmienie art. 781 § 1 k.p.c., według którego tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu nadaje klauzulę wykonalności sąd pierwszej instancji; sąd drugiej instancji nadaje klauzulę tylko wtedy, gdy akta sprawy znajdują się w tym sądzie.

W odniesieniu do orzeczeń sądu drugiej instancji wydanych „po raz pierwszy”, celowe wydaje się także wskazanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 lutego 2005 r. (sygn. akt SK 62/03). W wyroku tym, w którym przedmiotem kontroli był

art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. stanowiący odpowiednik obecnego art. 394¹ k.p.c., Trybunał badał zaskarżony przepis w zakresie, w jakim niedopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji zamyka zarazem drogę do rozpoznania apelacji. Chodziło wówczas o sytuację, w której brak drogi zażaleniowej stanowił ograniczenie zaskarżalności orzeczeń apelacją. Przywołane jako wzorce kontroli art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji odnosiły się zatem do problematyki ograniczeń wniesienia środka odwoławczego. Co istotne dla analizy niniejszej sprawy, w uzasadnieniu wspomnianego wyroku Trybunał wyraźnie stwierdził: „gdyby bowiem przyjąć, że chodzi o brak uprawnienia do złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, to wtedy art. 78 i art. 176 Konstytucji nie byłyby adekwatnymi wzorcami. Postanowienie Sądu Okręgowego było w istocie postanowieniem sądu drugiej instancji, chociaż to ten sąd po raz pierwszy odniósł się do braków formalnych pozwu”. A zatem, zdaniem Trybunału, ograniczenie zaskarżenia zażaleniem takiego postanowienia nie mogło podlegać ocenie z perspektywy zasady dwuinstancyjności. Powyższe ustalenia znajdują potwierdzenie także w najnowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 12 stycznia 2010 r., w którym Trybunał zajmował się także kwestią zaskarżalności postanowień sądu drugiej instancji (*scil.* postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania), wskazano: „o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy». Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można uznać pogląd, zgodnie z którym «sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami» (...). Instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnianiem kwestii incydentalnych (...). Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy. Trybunał podtrzymuje i przypomina wcześniej wyrażone stanowisko, że «jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd

drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego» (...) W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie ulega wątpliwości, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie o odrzuceniu skargi o wznowienie zostało wydane przez sąd drugiej instancji, który jest właściwy z uwagi na przyjęty w ustawie procesowej funkcyjny podział czynności między sądami w postępowaniu zainicjowanym skargą o wznowienie. Podział ten ma charakter *ex definitione* wyłączny i oderwany jest od właściwości rzeczowej oraz właściwości miejscowej sądów (...)” (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09 oraz powołane tam orzecznictwo i literatura). Stanowisko to dało Trybunałowi podstawę do uznania, że postanowienie sądu apelacyjnego o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania jest orzeczeniem wydawanym przez sąd drugiej instancji. Konkludując, Trybunał wywiódł, że art. 394¹ § 2 k.p.c. nie może być oceniany w aspekcie prawa do zaskarżenia orzeczeń sądu pierwszej instancji czy też zasady dwuinstancyjności.

Powyższe poglądy – *mutatis mutandis* – należy odnieść także do realiów niniejszej sprawy. Mianowicie, wydając postanowienie o odmowie nadania klauzuli wykonalności swojemu wyrokowi, Sąd Apelacyjny w G działał jako sąd drugiej instancji. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny (por. wyroki w sprawach o sygn. akt: SK 62/03 i SK 8/02), sam fakt podejmowania po raz pierwszy jakiegoś rozstrzygnięcia nie oznacza, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne.

Prezentowane powyżej przesłanki uznawania sądu za orzekający w pierwszej lub drugiej instancji korespondują także z poglądami Trybunału oraz doktryny prawa w zakresie wskazanych wzorców kontroli, które co do zasady nie dotyczą orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Innymi słowy, wyrażone w art. 78 Konstytucji prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji oraz zasada dwuinstancyjności postępowania zawarta w art. 176 Konstytucji odnoszą się tylko do orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej instancji. Trybunał konsekwentnie wskazuje, że: „Zastosowanie językowych reguł wykładni prowadzi do wniosku, że ani art. 78 Konstytucji, ani art. 176 ust. 1 Konstytucji nie gwarantują możliwości zaskarżenia orzeczeń sądów drugiej instancji. Korespondująca z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz wzmacniająca prawo do sądu treść obu przepisów przewiduje jedynie zaskarżalność rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji. W obu wypadkach nie ma podstaw do

konstruowania konstytucyjnego prawa podmiotowego do trójinstancyjnego postępowania sądowego" (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09 i przywołane tam inne wyroki TK z: 19 marca 2001 r., sygn. akt SK 8/02; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03 oraz postanowienia TK z: 13 listopada 2001 r., sygn. akt Ts 117/01; 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 117/01; zob. też B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 394; L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 78, s. 6).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać że art. 394¹ § 2 k.p.c., w badanym zakresie, **nie jest niezgodny** z art. 78 oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

4. Na marginesie warto także odnotować, iż sam fakt, że postępowanie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności toczące się przed sądem drugiej instancji ma charakter postępowania jednoinstancyjnego, nie może *a limine* przesądzać o jego niekonstytucyjności.

Jak już wspomiano, postępowanie klauzulowe, pomimo autonomicznego charakteru, pełni funkcję „służebną” wobec postępowania egzekucyjnego. Nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie jest celem samym w sobie.

Co więcej, postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Zgodnie z przyjętym poglądem, postanowienie kończące postępowanie w sprawie to postanowienie orzekające o całości sprawy poddanej pod osąd (zob. np. postanowienie SN z 2 października 2007 r., sygn. akt II CZ 73/07). Przyjmuje się także, że: „kończącym postępowanie jest tylko takie orzeczenie, którego uprawomocnienie się trwale zamyka drogę do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty przez sąd danej lub wyższej instancji, jeżeli w chwili jego wydania sąd jest zwolniony z obowiązku dalszego rozpoznawania sprawy, albo postanowienie stwierdzające wystąpienie okoliczności powodującej niedopuszczalność kontynuowania postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty przez sąd danej lub wyższej instancji, jeżeli w chwili jego wydania sąd jest zwolniony z obowiązku dalszego rozpoznawania sprawy. Inaczej mówiąc, za kończące postępowanie w sprawie nie może być uznane postanowienie dotyczące kwestii ubocznej, wpaddingowej, niezwiązanej bezpośrednio z istotą sprawy” (postanowienie SN z 17 lipca 2006 r., sygn. akt I UZ 12/06; zob. także uzasadnienie postanowienia SN z 12 marca 2003 r., sygn. akt I PZ 162/02).

Tym samym postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, w powyższym rozumieniu, nie jest postanowienie sądu drugiej instancji co do nadania klauzuli wykonalności wyrokowi tego sądu, wydane na podstawie art. 781 § 1 k.p.c. Przykładowo na potwierdzenie tejże tezy można przywołać postanowienie z 10 maja 2000 r. (sygn. akt III CZ 48/00), w którym Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że postanowienia sądu co do nadania klauzuli wykonalności nie sposób uznać za postanowienie kończące postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 392 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Natomiast w cytowanym już kilkakrotnie postanowieniu z 2 października 2007 r. Sąd Najwyższy przyjął założenie, zgodnie z którym: „Ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie jest stanowisko, że postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 394¹ § 1 k.p.c. zapada ono bowiem w postępowaniu przygotowawczym do właściwego postępowania egzekucyjnego i finalizuje jedynie określony fragment sprawy, nie kończąc postępowania jako całości”. Powyższy pogląd wydaje się nie budzić wątpliwości (zob. m.in. uchwała SN z 9 listopada 1994 r., sygn. akt III CZP 143/94; postanowienia SN z: 14 listopada 1996 r., sygn. akt I CKN 7/96; 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 5/96; 9 marca 2000 r., sygn. akt III CZP 39/00; 28 listopada 2001 r., sygn. akt V CZ 253/01; 2 lutego 2005 r., sygn. akt IV CZ 204/04; 27 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZ 107/05). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 listopada 2001 r. (sygn. akt V CZ 253/01): „Niedopuszczalność zażalenia na omawiane postanowienie [sądu drugiej instancji w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności – uwaga własna] nie narusza art. 176 ust. 1 Konstytucji, ponieważ zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie obowiązuje bezwzględnie i zgodnie z art. 78 Konstytucji ustawa może określać wyjątki od tej zasady” (zob. także postanowienie SN o sygn. akt II CZ 73/07).

Również w doktrynie podkreśla się, iż instancyjność postępowania sądowego w rozumieniu art. 176 Konstytucji nie oznacza, że w postępowaniu cywilnym zaskarżeniu powinny podlegać wszystkie orzeczenia. Ustanowiona bowiem w art. 176 Konstytucji zasada dwuinstancyjności odnosi się do całego postępowania, a nie do indywidualnego orzeczenia wydanego w postępowaniu. Zaskarżalność odnosi się zatem do orzeczeń dotyczących sprawy rozpoznawanej w postępowaniu cywilnym, tj. orzeczeń odnoszących się do przedmiotu postępowania, dla którego zostało wszczęte, o ile kończy postępowania w sprawie (F. Zedler, *Zagadnienie*

instancyjności postępowania cywilnego, [w]: *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, Warszawa 2000, s. 383; A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 11, s. 15). Przepis art. 176 Konstytucji powinien stanowić gwarancję naprawienia omyłek, błędów i innych uchybień sądowych. Nie oznacza to jednak, iż regulacja ta powinna obejmować całą klasę postępowań sądowych. Instancyjność bowiem należy rozumieć w ten sposób, że w systemie prawnym zawsze ma być dopuszczalny środek zaskarżenia na orzeczenia sądu pierwszej instancji, które kończą postępowanie w sprawie, jak również na inne rozstrzygnięcia uznane przez ustawodawcę za istotne (T. Zembrzuski, *Zaskarżanie...*, s. 24).

Po trzecie, co podkreśla się także w judykaturze, osoba „dotknięta w swoich prawach orzeczeniem o nadaniu klauzuli wykonalności ma środki prawne obrony” (zob. postanowienie SN o sygn. akt II CZ 73/07). Trudno bowiem podzielić wątpliwości skarżącego odnośnie do pozbawienia możliwości wszczęcia i prowadzenia egzekucji. Zdaniem skarżącego: „(...) w razie odmowy nadania przez sąd odwoławczy klauzuli wykonalności wierzyciel zostaje bowiem ostatecznie pozbawiony możliwości wszczęcia i prowadzenia egzekucji. Dłużnik z kolei, w razie nadania klauzuli wykonalności przez sąd drugiej instancji, zostaje zmuszony poddać się egzekucji bez jakiegokolwiek możliwości obrony”. Skarżący zdaje się jednak nie zauważać, iż odmowa nadania klauzuli wykonalności przez sąd nie oznacza „zamknięcia” drogi do wszczęcia egzekucji. Wierzyciel może bowiem po raz kolejny wystąpić z wnioskiem o nadania klauzuli. Biorąc pod uwagę charakter postępowania o nadania klauzuli należy domniemać, iż odmowa nadania klauzuli związana jest co do zasady z kwestiami formalnymi – sąd klauzulowy nie jest władny badać kwestii merytorycznych. W przypadku usunięcia braków, nic nie stoi na przeszkodzie ponownemu złożeniu wniosku o nadanie klauzuli. W przypadku odmowy nadania klauzuli wykonalności wydanego przez sąd pierwszej instancji przysługuje zażalenie (art. 795 k.p.c.). Natomiast w sytuacji kiedy postanowienie to wydane zostało przez sąd drugiej instancji, wierzyciel może poczekać aż akta sprawy wrócą do sądu pierwszej instancji i po ponownym złożeniu wniosku oraz wydaniu ewentualnego postanowienia o odmowie wnieść zażalenie. Trudno zatem zgodzić się z tezą skarżącego, iż wierzyciel jest „ostatecznie pozbawiony możliwości wszczęcia i prowadzenia egzekucji”.

Odnosząc się natomiast do osoby dłużnika (pamiętając jednak, iż ze względu na fakt, że skarżący był wierzycielem, przedstawiony zarzut wykracza poza ramy art. 79 ust. 1 Konstytucji, a tym samym ewentualne orzeczenie o niekonstytucyjności w tym zakresie nie wywołałoby dla niego żadnych skutków prawnych, w tym nie mogłoby stanowić podstawy do żądania wznowienia postępowania), należy wskazać, iż ustawodawca przewidział możliwość jego „obrony”, wprowadzając regulację zawartą w art. 840 k.p.c. Należy bowiem pamiętać, iż w ramach postępowania klauzulowego niedopuszczalne jest podnoszenie zarzutów materialnoprawnych, a właściwą w tej mierze drogą obrony dłużnika powołującego się na takie zarzuty jest powództwo opozycyjne uregulowane w art. 840 § 1 k.p.c. (zob. np. wyroki SN z: 16 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 1071/00; 13 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 22/0324 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 95/08). Co prawda stanowią one inny środek niż zażalenie z art. 795 k.p.c., niemniej zarzut skarżącego, że „dłużnik zostaje zmuszony poddać się egzekucji bez jakiegokolwiek możliwości obrony”, nie jest trafny.

MARSZAŁEK SEJMU

Grzegorz Schetyna

